

Rolbiecki, Waldemar

Posiedzenie naukowe Zespołu Historii Metodologii

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/3, 589-591

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wany szerszą formą omowną: „doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły spadających”, co widać szczególnie wyraźnie w tytułach dzieł i programach szkolnych. Jednocześnie zastępowanie terminu „fizyka” powyższym określeniem było o tyle istotne, iż sygnalizowało postawę teoriopoznawczą autora.

Mgr J. Wojakowski zainteresował się relacją między sławnym podręcznikiem J. A. Nolleta *Leçons de physique experimentale...* a *Wstępem do fizyki* Michała Hubego. Doc. S. Brzozowski natomiast sugerował udział specjalistów danej dziedziny w, urządzanych w przyszłości, dyskusjach tego typu.

Na zakończenie mgr W. Mincer raz jeszcze mocno podkreślił poruszony w referacie fakt zmiennego występowania szeregu terminów np.: cząstka, cząsteczka, korpuskuła, proszek, atom; jest to charakterystyczną cechą pierwszych polskich prób w zakresie tworzenia terminologii fizycznej, które w perspektywie prowadzić będą do kształtowania się precyzyjnych pojęć.

Małgorzata Trzcńska

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII METODOLOGII

Zebranie Zespołu Historii Metodologii, które odbyło się dnia 21 marca 1972 r., jak zwykle, w Krakowie i, jak zwykle, pod przewodnictwem prof. Pawła Rybickiego, wypełniły: referat prof. Waldemara Voisé *Cyrano de Bergerac między heliocentryzmem i darwinizmem* oraz dyskusja, w której kolejno zabrali głos: dr Zdzisław Bezwiński, doc. Irena Szumilewicz, doc. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, mgr Maria Władyczanka, prof. Izidora Dąbska, dr Jerzy Rebeta, mgr Wiesław Mincer, prof. Paweł Rybicki, mgr Grażyna Rosińska i mgr Andrzej Biernacki.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego prof. W. Voisé, jako zastępca kierownika Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, złożył w imieniu kierownictwa Zakładu i wszystkich obecnych na zebraniu serdeczne gratulacje i życzenia przewodniczącemu Zespołu, prof. P. Rybickiemu, z okazji mianowania go profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Głównym przedmiotem referatu była powieść fantastyczno-naukowa Cyrana de Bergeraca *Tamten świat* (1657, wyd. pol. 1956), a szczególnie propagowane w tej powieści poglądy na świat. W związku z tym głównym tematem, referent naszkicował także sylwetkę autora, podkreślając rozbieżności własnego obrazu z obrazem, który dał Edmund Rostand w słynnej komedii z 1897 r.

Spośród poglądów propagowanych przez de Bergeraca, zainteresowały referenta zwłaszcza poglądy na zagadnienia kosmologiczne i antropologiczne, a mówiąc ściślej, obrona kopernikańskiego heliocentryzmu i pewne pomysły prekursorskie w stosunku do darwinowskiego ewolucjonizmu. Referent podkreślił szczególnie fascynację autora Słońcem i dominacją Słońca we wszechświecie, kojarzącą się z ówczesnymi tendencjami absolutystycznymi (nawiązał przy tym do wcześniejszych wypowiedzi na ten temat B. Suchodolskiego). Zwrócił także uwagę na łączenie przez de Bergeraca (jak zaznaczył — wzorem epikurejczyków) materialistycznego przyrodoznawstwa ze świecką etyką. Zakwalifikował go przy tym jako „libertyna”, a jego powieść jako pierwszą reprezentantkę gatunku „powiastek filozoficznych”.

Sporo uwagi poświęcił referent charakterowi utworu de Bergeraca. Niewątpliwą intencją de Bergeraca było zabranie głosu w kwestiach naukowych nurtujących ówczesne społeczeństwo (a raczej jego czołówkę intelektualną) i mających doniosłe implikacje społeczne. Nie będąc jednak uczonym lecz literatem, wybrał często wtedy używaną formę relacji z fantastycznej podróży. I choć w owych czasach zapewne napisano o tych samych zagadnieniach wiele traktatów ściśle

naukowych (w swej formie), to większość z nich pochłoneła niepamięć, natomiast przetrwała powieść de Bergeraca — mimo iż jej wywody naukowe są ewidentnie eklektyczne, niespójne, a nawet sprzeczne. Przyczyn tego sukcesu referent dopatrył się w sprostowaniu przez de Bergeraca trzem następującym wymogom, które zostały sformułowane na zakończenie referatu jako płynące zeń wnioski metodologiczne i które brzmią mniej więcej tak: W wypadkach podobnej twórczości trzeba 1) być dobrze poinformowanym o „ostatnich słowach nauki”, 2) uchwycić problem wiodący, tj. nurtujący środowisko intelektualne (wówczas problemem takim był kopernikanizm, czy raczej budowa wszechświata), 3) powiązać z tym problemem owe ostatnie słowa nauki. Referent wyraził też pogląd, iż o randze dzieła decyduje nie bezbłądność zawartych w nim rozumowań, lecz jego płodność.

Poprzestanę tu na powyższym krótkim streszczeniu referatu (pomijając wiele interesujących jego szczegółów), gdyż przekonany jestem, iż sam referent wkrótce opublikuje go drukiem. Dodam tylko, iż prof. Voisé przedstawił swój referat bardzo barwnie, lekko, z właściwym sobie stonowanym humorem, a nawet ironią, cytując co smakowitsze fragmenty utworu „Cyrana” i dzieląc się ze swymi słuchaczami (pożornie) decyzją i odpowiedzialnością odnośnie toku własnej prelekcji.

Dyskutanci bardzo życzliwie przyjęli referat prof. Voisé, niemniej zakwestionowali niektóre jego tezy.

Prof. Dąmbska sprzeciwiła się łączeniu przez prof. Voisé kosmologii Ptolomeusza z fizyką Arystotelesa jako jej rzekomą podbudowę teoretyczną, a także przypisywaniu Ptolomeuszowi odwoływania się do sił nadprzyrodzonych mających poruszać wszechświat. Jej zdaniem kosmologia Ptolomeusza nie wywodzi się z fizyki Arystotelesowej, a odwoływanie się średniowiecznej i późniejszej kosmologii, którą zwalczał de Bergerac, do sił nadprzyrodzonych (pokutowały one jeszcze u Keplera) wywodzi się nie od Ptolomeusza lecz od neoplatoników. Do tych uwag prof. Dąmbskiej przyłączył się później prof. Rybicki.

Prof. Dąmbska zakwestionowała także priorytet Cyrana de Bergeraca w gatunku „powiastek filozoficznych”. Jej zdaniem priorytet ten należy do François Rabelais.

Na temat gatunkowej przynależności lub gatunkowych pokrewieństw utworu de Bergeraca wypowiadali się także inni dyskutanci. O reprezentowaniu przezeń gatunku *science fiction* mówiła doc. Szumilewicz (przez chwilę nawet upatrując w nim pierwszego reprezentanta tego gatunku). Mgr Władyczanka mówiła o związkach tego utworu z literaturą podróżniczą, a przy tym i o odbłaskach wierzeń ludów pierwotnych w koncepcjach propagandowych w tym utworze. Dr Rebeta mówił o pokrewieństwie *Tamtego świata* z utopiami społecznymi, a także o tym utworze jako o prekursorze literatury popularno-naukowej.

Doc. Stasiewicz-Jasiukowa wyraziła powątpiewanie w słuszność upatrywania w tym, co na tematy naukowe napisał Cyrano de Bergerac, „ostatniego słowa nauki”. Jej zdaniem autor ten powtarzał raczej obiegowe poglądy swej epoki i posługiwał się ówczesną obiegową terminologią. Żadna jego koncepcja nie była koncepcją oryginalną.

Prof. Rybicki mówił o wpływie idei filozoficznych, społecznych i religijnych na powstawanie teorii naukowych, dochodząc do metodologicznego wniosku, iż w śledzeniu powstawania tych teorii nie można pomijać wpływu pewnych czynników pozanaukowych.

Mgr Rosińska zwróciła uwagę na wielkie obciążenia scholastyczne argumentacji Cyrana de Bergeraca.

Doc. Szumilewicz wskazała na zbieżność pewnych koncepcji de Bergeraca ze współczesnymi problemami naukowymi — np. problematyką teorii prawdopodobieństwa i problematyką związków ciała i duszy.

Dr Bezwiński poparł pogląd wyrażony przez referenta o konieczności historycznego, relatywnego oceniania dorobku naukowego de Bergeraca, a mgr Mincer — pogląd o podobieństwach między de Bergeraciem a Fontanelle'em. Mgr Biernacki zwrócił uwagę na podobieństwo autentycznego wypadku walki de Bergeraca z małpą w Paryżu (o czym wspomniał referent), a takąż walką pana Zagłoby opisaną w *Potopie* przez Sienkiewicza.

Zebranie to dość mocno odbiegało tematycznie od typowych zebrań Zespołu Historii Metodologii — przecież zasadniczym jego tematem był utwór literatury pięknej. Niemniej okazało się ono interesujące i chyba pożyteczne. Przypomniało bowiem znany skądinąd fakt, iż rozwój nauki spleta się nieraz bardzo ściśle z rozwojem innych dziedzin świadomości społecznej i rzuciło nowe światło na udział treści naukowych w owym splocie rozwojowych procesów w połowie wieku XVII we Francji.

Waldemar Rolbiecki

POSIEDZENIE KONWERSATORIUM NAUKOZNAWCZEGO

W dniu 16 lutego 1972 r. odbyło się posiedzenie Konwersatorium Naukoznawczego, na którym prof. Mikołaj Kostyniuk wygłosił referat *Palinologia, jej powstanie, rozwój i stan obecny*.

Chociaż palinologia jako dyscyplina naukowa jest stosunkowo młoda, to jednak związanych z nią początków badań możemy szukać w XIX w. Uzależnione one były od rozwoju optyki i udoskonalenia budowy mikroskopu. Za jednego z pionierów tej dziedziny uważa się powszechnie T. Bauera, który był „botanicznym malarzem” króla angielskiego Jerzego II. Pracując przez wiele lat w Ogrodzie Botanicznym w Kew pod Londynem wykonał on dużo doskonałych tablic przedstawiających ziarna pyłku niezliczonej ilości gatunków roślin. Rysunki te do dziś przechowywane są z dużym pietyzmem w British Museum w Londynie. Zdaniem prelegenta, wzajemnie dopełniające się badania trzech uczonych — J. Purkiniego, H. von Mohla i J. K. Frische'a — dały początek współczesnej morfologii pyłku. Następnym ważnym etapem w rozwoju omawianej dyscypliny były osiągnięcia C. A. H. Fischera (1890), który zbadał morfologię pyłku około 2200 gatunków roślin, ze 158 rodzin, by wyjaśnić budowę zewnętrzną błony ziarnka pyłku czyli tzw. egzyny i przekonać się jak daleko sięga korelacja cech budowy pyłku z innymi morfologicznymi cechami budowy badanych przez niego roślin. Osiągnięcia Fischera przyczyniły się w dużym stopniu do ulepszeń mikroskopu, doprowadzając do zastosowania soczewek apochromatycznych (1884). Kopalnym pyłkiem i zarodnikami roślin zaczął interesować się pierwszy H. R. Goeppert, paleobotanik niemiecki, który zwrócił szczególną uwagę na ziarna pyłku z miocenijskiego węgla brunatnego; po nim zaś trwale zapisał się w dziejach nauki P. Reinsch opisując zarodniki roślin z węgla kamiennego i sporządzając doskonałe ich rysunki.

O palinologii jako nowoczesnej dyscyplinie naukowej możemy mówić od czasu odkrycia szwedzkiego geologa Lennarta von Posta, ogłoszonego podczas Zjazdu Przyrodników Skandynawskich w 1916 r. Uczony ten przez wiele lat zastanawiał się czy na podstawie zawartości pyłku i jego botanicznego składu dałoby się ustalić względny wiek warstw torfu. Uwieńczeniem tych badań były opracowane przez niego wykresy, tzw. diagramy pyłkowe. Metoda Posta uznana została za najbardziej przydatną do badań pokładów torfu, składu szaty leśnej i zmian w niej zachodzących oraz zmian klimatu. W nauce współczesnej znana jest ona pod nazwą analizy pyłkowej.